

[XII Turniej Nalewek, połączony z Andrzejkami Lekarskie nalewki walczyły o miano najlepszej](#)

XII Turniej Nalewek, połączony z Andrzejkami Lekarskie nalewki walczyły o miano najlepszej

Turniej Nalewek, który odbył się w piątek, 31 listopada br. i był tradycyjnie połączony z Andrzejkami, został zorganizowany w siedzibie łódzkiej Izby Lekarskiej przy ul. Czerwonej już po raz dwunasty. Co roku przyciąga stałe grono wielbicieli domowych trunków. Nalewki przygotowują i degustują lekarze różnych specjalności i w różnym wieku: zarówno dojrzały, jak i młodzi. Zainteresowanie imprezą wróży jej długą przyszłość.

Spotkanie jak zwykle poprowadzili: kierownik Klubu Lekarza - Andrzej Świąś (solenizant, któremu życzymy dużo zdrowia - przyp. red.) oraz inicjator nalewkowych turniejów i ich gospodarz - Ryszard Golański. Goście przynieśli trzydzieści dwie butelki trunków własnej roboty (rekord padł trzy lata wcześniej, kiedy degustowano pięćdziesiąt dwie nalewki). Każdy został przelany do tradycyjnych butelek, owiniętych w kolorowe bibuły. Oznaczono je indywidualnymi numerami. Uwagę zwracały różnorodne i bardzo nietypowe smaki nalewek, przygotowywanych np. z... pędów kosodrzewiny (!), czy noszących nazwy typu cytrusówka korzenna.

Po degustacji uczestnicy imprezy zagłosowali na ich zdaniem najlepszy trunek. Oddano osiemdziesiąt dziewięć głosów. Wszystkie były ważne. Komisja skrutacyjna, po przeliczeniu głosów, przedstawiła wyniki. Jury przyznało dwa trzecie miejsca: Joannie Makowskiej, autorce cytrynówki oraz Piotrowi Copf, autorowi cytrusówki korzennej. Drugie miejsce zajęła Kinga Stawecka, która przygotowała nalewkę z pigwy.

Pierwsze miejsce bezapelacyjnie przypadło w udziale Andrzejowi Pyziakowi, który otrzymał najwięcej, bo trzysta głosów. Wygrała wspomniana już nalewka z pędów kosodrzewiny. Nagrodę zwycięzcy wręczył, obok gospodarza imprezy - R. Golańskiego, przewodniczący Koła Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów - Jakub Spałka.

Atrakcją wieczoru były - jak zwykle - andrzejkowe wróżby oraz tańce przy muzyce serwowanej przez profesjonalnego DJ-a.

Tekst i zdjęcia: J.B.T